Cena 15 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI A B C — Poznań, poniedziałek 4 grudnia 1950 r. — Nr 334 (2073

„Zasługa Moskwy polega na tym, że bezustannie demaskuje ona podżegaczy wojennych i skupia pod sztandarem pokoju wszystkie miłujące pokój narody. Wiadomo, że miłujące pokój narody z otuchą spoglądają na Moskwę, jako na stolicę wielkiego pokojowego państwa, jako na potężną ostoję pokoju."

(Z orędzia Józefa Stalina z okazji 800-lecia Moskwy).

Dalsze miliony złotych dla gospodarki narodowej

Imponujące osiągnięcia polskiej klasy robotniczej w ramach „WART POKOJU"

WARSZAWA. Codziennie napływają nowe meldunki o zrealizowaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Szczególnie wiele sukcesów uzyskali robotnicy budowlani całego kraju, którzy swą dzielną postawą w pokojowej pracy dają mocną odpowiedź imperialistycznym agresorom. O rekordowych wynikach przy szybkościowych załadunkach meldują robotnicy portowi. Cały kraj nadal tętni wzmożoną pracą.

SUKCESY ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH

Duże sukcesy uzyskali, dzięki realizacji zobowiązań kongresowych, robotnicy Szczecina. Załoga oddziału V PPB zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznego planu robót w dniu 25 listopada br., tj. o 9 dni wcześniej, niż przewidywało zobowiązanie podjęte przez załogę. Na masówce robotnicy postanowili dla uczczenia uchwał Kongresu wykonać do końca roku ponadplanowe prace wartości ponad 1,5 miliona złotych. Robotnicy PPB nr 6 — bracia Teodor i Alojzy Podolscy — podnieśli swą wydajność pracy przy robotach murarskich do 500 proc.

Osiągnięciem na skalę ogólnokrajową szczycą się robotnice SPB Szczecin — Szczygielska i Kicler, które przy pracach lakierniczych uzyskują 564 proc. normy.

REKORDOWE ZAŁADUNKI W PORTACH POLSKICH

Robotnicy rejonu drobnicy w Nowym Porcie w Gdańsku, realizując swe zobowiązania podjęte dla uczczenia Światowej Rady Pokoju, załadowali radziecki statek SS „Krymów" w ciągu 18 godzin, 45 minut. Czas przewidziany na załadunek wynosił 47 godzin i 42 minuty.

Rekord wydajności pracy uzyskali robotnicy w porcie szczecińskim. Robotnicy ci wykonali 298 proc. normy przy załadunku.

NOWE POMYSŁY RACJONALIZATORÓW

W wyniku realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, racjonalizatorzy stoczni szczecińskiej opracowali 14 nowych usprawnień. Na szczególną uwagę zasługuje wspólny pomysł technika Jankowskiego i robotnika Wierzbickiego. Skonstruowali oni samoczynnie ładujący się transformator.

ROBOTNICY PMT

Pracownicy Polskiego Monopolu Tytoniowego w Radomiu dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju podjęli zobowiązanie wyprodukowania ponad plan 7 mil. sztuk papierosów. Załoga przekroczyła swe zobowiązanie i wyprodukowała 7.720 000 sztuk papierosów.

Narodowy Spis Powszechny rozpoczęty

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 bm. o godzinie 8 rano 120 tys. komisarzy obwodowych przystąpiło do prac wstępnych związanych z Narodowym Spisem Powszechnym. W ciągu soboty komisarze obwodowi zapoznali się ze swym terenem oraz nawiązali bezpośredni kontakt z ludnością.

W tych wszystkich wypadkach, kiedy to było możliwe, komisarze pozostawili mieszkańcom formularze spisowe do samodzielnego wypełnienia. Nawet te osoby, które podejmują się samodzielnie wypełnić formularz, powinny jednak szczegółowo przeczytać wyjaśnienia wydrukowane na ostatniej stronie formularza.

W niedzielę, 3 bm., komisarze spisowi zgłaszać się będą między godziną 8 a 20 po odbiór formularzy i ewentualnie sprawdzą, czy wszystkie rubryki zostały prawidłowo wypełnione, z uwzględnieniem stanu o północy z 2 na 3 grudnia br.

Relacje z całego kraju stwierdzają, że komisarze spisowi przyjmowani są życzliwie i z pełnym zrozumieniem potrzeby jak najdokładniejszego udzielenia odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach.

Dzięki szerokiej pracy uświadamiającej, zarówno w miastach, jak i na wsi, upowszechniło się zrozumienie, że dane spisu wykorzystane będą jedynie dla celów statystycznych i naukowo-badawczych oraz, że wyniki spisu pozwolą wyciągnąć wnioski idące po linii potrzeb ludności w takich dziedzinach, jak budownictwo mieszkaniowe, sieć szkolna, sieć placówek ochrony zdrowia, handlowa, a na wsi — prawidłowe zaopatrzenie w sprzęt rolniczy, organizacja kontraktacji i inne.

Wszędzie tam, gdzie w sobotę rano mieszkańcy znajdowali się w pracy, szkole itd. — komisarze pozostawiali na drzwiach kartki z zawiadomieniem o terminie powtórnego przybycia.

Wśród wielotysięcznej rzeszy komisarzy spisowych znajduje się szereg osób, które pracowały również przy spisie w 1931 r. Wszyscy wyrażają radość, że wezmą udział w pracach, których wyniki pozwolą na stopniowe zaspakajanie najpilniejszych potrzeb społeczeństwa.

Uroczysta akademia

w 25 rocznicę zgonu znakomitego pisarza Stefana Żeromskiego

WARSZAWA (PAP). Z okazji 25 rocznicy zgonu Stefana Żeromskiego, odbyła się w dniu 2 bm. w sali Państw. Teatru Polskiego uroczysta akademia, inaugurująca zorganizowany pod protektoratem Prezydenta RP Bolesława Bieruta ogólnopolski obchód ku czci znakomitego pisarza.

W loży honorowej zajął miejsce Prezydent RP — Bolesław Bierut w towarzystwie premiera J. Cyrankiewicza.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych PZPR stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przodownicy pracy oraz świat artystyczny stolicy. Oddzielną lożę zajęły wdowa po wielkim pisarzu, Anna Żeromska, z córką Moniką.

Zagajając akademię prezes Związku Literatów Polskich — Leon Kruczkowski uwydatnił momenty, dzięki którym pełna przeciwieństw twórczość Stefana Żeromskiego jest i pozostanie w literaturze naszej dobrem o trwałej wartości. Jej prawda społeczna — oświadczył m. in. mówca — przemawia przede wszystkim w przejmujących na zawsze obrazach człowieka cierpiącego, w realistycznych obrazach jego niedoli społecznej i narodowej.

Naród polski solidaryzuje się z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). Aktyw obrońców pokoju przenosi w masy historyczne uchwały kongresu warszawskiego. W zakładach pracy, w miastach i we wsiach odbywają się zebrania sprawozdawcze, na które tłumnie przybywa miejscowa ludność.

W ciągu krótkiego okresu, dzielącego nas od II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, znacznie wzmógł się ruch w obronie pokoju i pogłębiło się powszechne zrozumienie idei walki o pokój.

BYDGOSZCZ. Na ostatnim posiedzeniu Woj. Kom. Obr. Pokoju podsumowano wyniki pracy w okresie od Kongresu Krajowego do II Światowego Kongresu Pokoju.

W okresie tym ruch obrońców pokoju na Pomorzu wykazał olbrzymi rozmach organizacyjny, obejmując całą ludność województwa. W zebraniach poświęconych przygotowaniom do Światowego Kongresu uczestniczyło ponad 1 000 000 mieszkańców Pomorza, w tym 450 tys. chłopów. Znacznie ożywiły swą działalność gminne i gromadzkie Komitety Obrońców Pokoju.

Pozdrowienia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dla górników

Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ „DNIA GÓRNIKA" KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ PRZESŁAŁ PRZODUJĄCEMU ODDZIAŁOWI POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ — GÓRNIKOM — SERDECZNE POZDROWIENIA.

Górnicy, technicy i sztygarzy, inżynierowie, pracownicy górnictwa polskiego!

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia Was i składa Wam najlepsze życzenia z okazji „Dnia Górnika".

W Polsce Ludowej doroczny „Dzień Górnika" stał się dniem radości i dumy z dokonanych osiągnięć czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej.

Doniosłe osiągnięcia polskiego górnictwa są wyrazem niezwykłego poświęcenia, ofiarności naszej braci górniczej, którą szczyci się cały naród. Setki tysięcy górników dokonuje wielkiego, ofiarnego i bohaterskiego wysiłku, by w dziedzinie przemysłu węglowego i górniczego wcielić w życie nasz wielki, wspaniały i porywający plan 6-letni.

Setki tysięcy górników wzmaga z dniem każdym swój udział w twórczej pracy, która przysparza Polsce nowych sił i nowych zdobyczy, która krzepi i wlewa w serca zapał, radość i wiarę w sprawiedliwą i szczęśliwą przyszłość.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraża podziękowanie górnikom za ich ofiarną i owocną pracę, która wzmaga potęgę gospodarczą i obronną naszego Państwa Ludowego i przyspiesza nasz marsz do socjalizmu.

KC PZPR pozdrawiając górników z okazji ich święta, wzywa załogi wszystkich kopalń do wytężenia sił dla wykonania dalszych, wielkich i trudnych zadań, które stoją przed górnictwem polskim.

Trzeba konsekwentnie i systematycznie walczyć o wzrost wydajności pracy, o oszczędność i obniżenie kosztów własnych, pamiętając, że nowy, sprawiedliwy ustrój społeczny można urzeczywistnić tylko przez wytężoną, ofiarną, planową, dobrze zorganizowaną pracę.

Przed górnikami polskimi stoi ważne zadanie opanowania nowoczesnej techniki oraz umiejętnego i całkowitego wykorzystania nowego sprzętu technicznego, mechanizmów, wrębiarek, ładowarek, „kaczych dziobów", przenośników.

Trzeba rozszerzać i umacniać wspaniały ruch współzawodnictwa pracy między górnikami, oddziałami, kopalniami i zjednoczeniami.

Trzeba wprowadzić powszechną, masową, zdecydowaną walkę o żelazną, socjalistyczną dyscyplinę pracy w naszych kopalniach i w naszych zakładach. Należy ostro walczyć z łazikowaniem i zaniedbywaniem się w pracy, walczyć z tymi, którzy usiłują łamać socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Naczelnym zadaniem każdej kopalni powinna być walka z

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Nie ustaniemy nigdy w walce o nasze prawa

— piszą francuscy robotnicy do robotników polskich

WARSZAWA. Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego otrzymał serdeczny list od robotników przemysłu skórzanego w St. Amand. W liście tym robotnicy francuscy wyrażają solidarność z międzynarodowym obozem bojowników o pokój oraz opowiadają polskim robotnikom o osiągnięciach klasy robotniczej Francji w walce o pokój.

„Walka o prawa robotnicze i o pokój, walka, którą prowadzimy my, pracownicy krajów kapitalistycznych, jest bardzo ciężka" — czytamy w liście. Robotnicy francuscy opisują dalej zmagania z kapitalistami. Stwierdzają, że za obecne płace bardzo trudno jest im wyżyć. Jednocześnie oświadczają, że nigdy nie zaprzestaną walczyć o swe prawa, że nie ugną się pod kapitalistycznym terrorem.

„Mimo represji", wierzymy w ostateczne zwycięstwo obozu pokoju — piszą. Potrafimy też narzucić podżegaczom wojennym i wyzyskiwaczom prawdziwie demokratyczny ustrój w naszym kraju i utrwalić pokój."

W dalszej części listu francuscy robotnicy wyrażają podziw dla osiągnięć polskiej klasy robotniczej w pracy nad budową podstaw socjalizmu oraz oświadczają, że pragną utrzymywać z polskimi towarzyszami stały kontakt w celu wymiany doświadczeń.

Znamienna debata w Izbie Gmin

Awanturnicza polityka USA budzi zastrzeżenia i niepokój w Anglii

LONDYN (PAP). W Izbie Gmin odbyła się 2-dniowa debata nad polityką zagraniczną, w toku której znalazły wyraz obawy szeregu posłów przed konsekwencjami awanturniczej polityki Stanów Zjednoczonych.

Debatę zainaugurował brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin. Wezwał on do traktowania problemów międzynarodowych „z wyjątkową ostrożnością". Poruszając sytuację w Azji, Bevin utyskiwał z powodu „trudności", z jakimi Anglia ma do czynienia na kontynencie azjatyckim.

Co się tyczy celów polityki brytyjskiej w Korei, Bevin solidaryzował się z amerykańską agresją zbrojną w tym kraju. Dodał on jednak, że rząd angielski nie uznaje władzy rządu Li Syn-Mana poza obrębem Korei Południowej.

Minister brytyjski twierdził, że w Korei Północnej działają rzekomo „wojska chińskie", a nie ochotnicy chińscy i obłudnie oświadczył, że nieznane mu są rzekomo „motywy i zamiary Chińczyków" oraz „przyczyny ich wejścia do Korei".

Zdaniem Bevina, rozwiązania istniejących problemów należy szukać w ostatecznym rozrachunku „na płaszczyźnie politycznej".

Poruszając sprawę uznania przez Wielką Brytanię Chińskiego Rządu Ludowego, Bevin powiedział: „Uważaliśmy za rzecz słuszną uznać realny stan rzeczy". Wyraził on następnie „ubolewanie", że „nie udało się nawiązać pełnych stosunków dyplomatycznych".

Bevin wystąpił jako rzecznik „wkładu" Niemiec Zachodnich (w postaci — jak powiedział — kontyngentu wojsk niemieckich) w „obronę" Europy Zachodniej, czyli innymi słowy włączenia ich do agresywnych planów imperialistów amerykańskich.

Brytyjski minister spraw zagranicznych zakomunikował, że w następnym tygodniu Stany Zjednoczone, Francja i Anglia odbędą trójstronną naradę w Paryżu, by opracować szczegółowe odpowiedzi na notę radziecką, proponującą zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki.

Po Bevinie przemawiał konserwatysta Eden. Zatrzymując się na nocie radzieckiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec, Eden powiedział: „Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że nie należy odrzucać od razu rosyjskich propozycji w sprawie rokowań. Nikt nie ma zamiaru czynić tego." Mówca przypomniał członkom Izby że „zupełnie niedawno w ONZ cztery mocarstwa uchwaliły rezolucję, zobowiązującą je do spotkania się".

Labourzysta Vates mówił o problemie niemieckim. Oświadczył on, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich zagraża całemu światu i że może ona spowodować „wojnę domową w Niemczech, która następnie rozwinie się w szerszy o wiele konflikt".

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Przedstawiciel Watykanu w Pradze

organizował szpiegostwo

PRAGA (PAP). W dalszym ciągu procesu grupy wyższych duchownych, oskarżonych o zdradę i szpiegostwo, odbywało się przesłuchiwanie świadków. Świadkowie zeznawali, że oskarżeni uprawiali przez dłuższy czas działalność dywersyjną i szpiegowską przeciwko ludowo-demokratycznej Czechosłowacji. Świadek Kared Tomasz, kanclerz episkopatu w Budziejowicach, stwierdził, że arcybiskup praski Beran był inspiratorem antypaństwowej działalności podziemnej przeciwko istniejącemu w Czechosłowacji ustrojowi ludowo-demokratycznemu.

Adwokat Sklenar, który zajmował stanowisko doradcy prawnego w nuncjaturze papieskiej w Pradze, oskarżył b. przedstawiciela Watykanu w Pradze — Verolino — o to, że organizował on szpiegostwo i zbierał informacje o charakterze szpiegowskim.

Świadek Jan Czejovsky scharakteryzował oskarżonego Jana Opaseka jako wytrawnego szpiega, który od dawna pozostawał na usługach Watykanu.

Coraz lepsze wyniki w walce o zdrowie mas pracujących Polski Ludowej

WARSZAWA. Podobnie jak w roku ubiegłym, 1 grudnia br. rozpoczęły się pod protektoratem ministra zdrowia Tadeusza Michejdy „Dni Przeciwgruźlicze", organizowane przez Polski Czerwony Krzyż. Prezes Zarządu Głównego PCK — dr Bronisław Kostkiewicz udzielił na ten temat wywiadu przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej.

Wywiad
z prezesem Z. Gł. PCK dr. Kostkiewiczem na temat tegorocznych
„DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH"

Specjalna akcja „Dni Przeciwgruźliczych" — oświadczył dr Kostkiewicz — ma na celu zaznajomienie mas robotników i chłopów z tą groźną chorobą społeczną, pozostawioną nam w spadku po rządach kapitalistycznych, kiedy gruźlica na skutek nędzy i wyzysku zbierała obfite żniwo śmierci, głównie wśród proletariatu miejskiego i wiejskiego.

Przez masową wielką akcję oświatową w zakładach pracy, w szkołach, w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, wśród członków masowych organizacji społecznych — uświadomimy wszystkich ludzi pracy, że przestrzeganie podstawowych zasad higieny to elementarny warunek uniknięcia gruźlicy, oraz, że gruźlica jest łatwo uleczalna w wypadku, gdy chory podda się leczeniu w początkowym okresie choroby. Państwo ludowe dokonało olbrzymich wkładów zarówno w poprawę warunków życia i pracy, jak i rozbudowę aparatu służby zdrowia do walki z gruźlicą.

Już obecnie Polska osiągnęła znacznie wyższy stopień rozwoju placówek leczniczych i zapobiegawczych do walki z gruźlicą niż przed wojną. Wprowadzono szereg najnowocześniejszych metod leczenia i sposobów zapobiegania gruźlicy, metod, których nie stosowano zupełnie lub stosowano w bardzo małym zakresie w Polsce przedwrześniowej. W wyniku tego oraz dzięki szczepieniom przeciwgruźliczym, którymi objęto około 3 miliony osób, 5-krotnie spadła liczba zachorowań.

Mamy obecnie w Polsce 4 razy więcej poradni przeciwgruźliczych, niż w roku 1938. Liczba łóżek w sanatoriach przekracza dziś 15 tys., a więc wypada ponad 6 na 10 000 osób. Oznacza to 4-krotny wzrost w stosunku do okresu przedwojennego. Przeszło 3-krotnie wzrosła liczba łóżek w prewentoriach dla dzieci. W okresie planu 6-letniego zagadnienie walki z gruźlicą zajmie jedno z czołowych miejsc wśród zadań służby zdrowia. M. in. sanatoria będą dysponowały w 1955 r. blisko 30 tys. łóżek.

„Dni Przeciwgruźlicze" trwać będą do 10 grudnia. W tym czasie osiągniemy najwyższe nasilenie akcji propagandowej w walce z gruźlicą. Przy Zarządzie Głównym PCK powołany został główny komitet organizacyjny „Dni Przeciwgruźliczych", złożony z przedstawicieli wszystkich instytucji zainteresowanych zagadnieniami zdrowia oraz masowych organizacji społecznych, przy wojewódzkich i powiatowych placówkach PCK powstały lokalne komitety.

Walka z gruźlicą powinna przybrać charakter akcji masowej, dlatego wszystkie nasze zamierzenia programowe w ramach „Dni Przeciwgruźliczych" mają również charakter przedsięwzięć masowych. Na licznych kursach powszechnego szkolenia sanitarnego, prowadzonych przez Polski Czerwony Krzyż wśród młodzieży szkolnej oraz ludzi pracy miast i wsi, przysposobiliśmy wiele tysięcy osób do czynnej walki o zdrowie. Dlatego w masowej akcji propagandowej, w organizowaniu prelekcji, wystaw przeciwgruźliczych, rozprowadzaniu materiałów propagandowych itp. weźmie udział przede wszystkim aktyw społeczny.

Dla wzmożenia walki z gruźlicą PCK przystąpił w czasie tegorocznych „Dni Przeciwgruźliczych" do szkolenia specjalnego aktywu. Na terenie całego kraju organizowane są obecnie liczne kursy poświęcone zagadnieniu zwalczania gruźlicy. Program szkolenia obejmuje dane dotyczące organizacji i sposobów walki z tą chorobą w Polsce, wskazówki dotyczące pielęgnacji chorych, współpracy z poradniami przeciwgruźliczymi itp. Absolwenci tych kursów stanowić będą aktyw społeczny do walki z gruźlicą.

Korzystając z doświadczeń przodującej służby zdrowia Związku Radzieckiego, która pod hasłem „Zdrowie ludu — sprawą i dziełem ludu" — osiągnęła tak wspaniałe rezultaty na wszystkich odcinkach walki o zdrowie mas pracujących, dążymy do wciągnięcia najszerszych rzesz młodzieży, robotników i chłopów do pracy nad krzewieniem zasad higieny.

Tylko ten wspólny wysiłek zapewni naszemu państwu — poprzez podniesienie stanu zdrowotności — stały wzrost wydajności pracy i przyśpieszenie budowy lepszego jutra dla naszego narodu — zakończył swą wypowiedź prezes PCK.

Pozdrowienia KC PZPR dla górników

(Ciąg dalszy ze str. 1)

awariami, walka z wadliwą organizacją pracy, walka ze wszystkim, co utrudnia równomierne, systematyczne, codzienne wykonanie planu.

Górnicy, którzy od wielu lat pracują w swym zaszczytnym zawodzie, winni otoczyć troskliwą opieką młode kadry górnicze, przekazywać im swe doświadczenie i okazywać systematyczną pomoc w przezwyciężaniu trudności i w podnoszeniu swej sprawności produkcyjnej.

Trzeba zachowywać wielką rewolucyjną, klasową czujność, aby do naszych kopalń i zakładów nie przeniknął żaden dywersant i sabotażysta.

Trzeba szerzej wprowadzać do praktyki górniczej doświadczenia przodujących górników radzieckich i wzory radzieckiej mechanizacji w górnictwie. Przyjaźń ZSRR, przykład ZSRR, pomoc ZSRR ułatwi nam stworzenie z naszego górnictwa przemysłu nowoczesnego, zmechanizowanego, socjalistycznego.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest przekonany, że górnicy polscy z honorem wykonają wielkie i ważne zadania, które stoją przed nimi — że w szeregach ludzi walczących niezłomnie o pokój pracować będą ze zdwojoną energią, że włożą w swą pracę cały swój wysiłek, zapał, myśl i serce, że i nadal jak dotychczas kroczyć będą w pierwszym szeregu budowniczych socjalizmu w naszym kraju.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraża głębokie przekonanie, że górnicy polscy, wierni swym rewolucyjnym tradycjom, tradycjom proletariackiego internacjonalizmu, swą ofiarną i wydajną pracą wzmogą siły międzynarodowego obozu pokoju i postępu.

Pomni orędzia przyjętego w imieniu 80 narodów, w imieniu całej postępowej ludzkości na II Światowym Kongresie Pokoju w stolicy naszej Ojczyzny — w Warszawie, górnicy polscy wzmogą swój udział w wielkiej i szlachetnej walce o pokój. Ponadplanowymi tonami wydobycia węgla, rudy, ropy naftowej wymierzą potężny cios anglo-amerykańskim podżegaczom do nowej wojny światowej, przyczynią się do pokrzyżowania machinacji imperialistów, przyczynią się do zachowania i utrwalenia pokoju, przyczynią się w swym głębokim patriotyźmie do wzmocnienia naszego państwa ludowego, do rozkwitu i chwały narodu polskiego! Niech żyją polscy górnicy, czołowy oddział budowniczych socjalizmu!

Komitet Centralny Polskiej Zjedn. Partii Robotn.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

dnia 4 grudnia 1950 r.

W Poznaniu:

Wystawy

Muzeum Narodowe — „Stalin — Chorąży Pokoju";

Muzeum Przyrodnicze — „Przyrodnicza książka radziecka"

Centr. Biuro Wystaw Artyst. — „Literatura radziecka w grafice polskiej";

Coll. Maius (ul. Fredry 10) — „Pawłow — Wielki Uczony Rosyjski";

Biblioteka Miejska — „Wystawa książki i prasy radzieckiej".

Audycje

Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia nadaje:

o godz. 16.20—16.35 — pieśni Czajkowskiego i Glinki (płyty);

o godz. 16.35—16.45 — reportaż pt. „Racjonalizatorzy studiują doświadczenia radzieckie";

o godz. 16.45—17.00 — fragmenty z baletu „Szeherezada Rimskij-Korsakowa.

Odczyty

„Życie Moskwy" — wygłosi prof. T. Szczurkiewicz.

Montaż literacko-sceniczny w „Pebeco" urządza Wydział Kultury MRN.

Filmy

W Poznaniu festiwal filmów radzieckich.

Posłowie brytyjskiej Izby Gmin potępiają awanturniczą politykę USA

(Dokończenie ze str. 1)

Mówca wzywał do ustępstw, kompromisu, rokowań i wszczęcia rozmów w sprawie pokoju w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Labourzysta Ellis Smith domagał się jak najszybszego zwołania sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych, co — jego zdaniem — wymaga uprzedniego „oczyszczenia atmosfery", aby sesja ta mogła dać pozytywne wyniki. Mówca wzywał również do rozbrojenia międzynarodowego. Przypomniał on, że **„ci wszyscy, którym wypadło współpracować z Rosjanami i Chińczykami, wiedzą, że odpowiadają oni dobrą wolą i gotowością do współpracy na okazywaną im dobrą wolę."**

W dalszym ciągu debaty różni mówcy konserwatywni i labourzystowscy mówili krytycznie o „zbrojnym angażowaniu się na Dalekim Wschodzie", które np. konserwatysta Head nazwał „fatalnym błędem".

Labourzysta Jones stwierdził, że amerykańska polityka interwencji zbrojnej na Dalekim Wschodzie „napawa wielu ludzi poważnym niepokojem".

Labourzysta Mikardo ostro potępił całokształt polityki Mac Arthura.

Labourzysta Silverman oświadczył, że ofensywa w kierunku granicy mandżurskiej była „fantastycznym szaleństwem". Mówca nawoływał premiera Attlee do „inicjatywy pokojowej" i do nawiązania rozmów z Chinami, Związkiem Radzieckim i innymi mocarstwami zainteresowanymi, w celu położenia kresu działaniom wojennym w Korei.

Parlamentarny zastępca ministra spraw zagranicznych Davies poruszył sprawę reprezentacji Chin w ONZ i oświadczył, że — zdaniem rządu angielskiego — rząd Chińskiej Republiki Ludowej „posiada zdolność do działań prawnych. Istotni przedstawiciele Chin powinni zasiadać w organach ONZ.

Konserwatysta Smith oświadczył: „Nie wolno dopuścić do tego, by wciągnięto Anglię w wojnę, a takie niebezpieczeństwo zagraża nam."

Konserwatysta Bower oświadczył, że Attlee powinien wystąpić z inicjatywą spotkania ze Stalinem i Trumanem.

Uczestnikom debaty odpowiadał premier Attlee. Twierdził on, że rząd labourzystowski stara się „osiągnąć uregulowanie stosunków" z Chinami, jak również stosunków między Chinami a pozostałymi krajami. Nawiązując do propozycji rządu radzieckiego o zwołaniu Rady Ministrów spraw zagranicznych w sprawie demilitaryzacji Niemiec, Attlee oznajmił:

„Nie będziemy wyrzekali się możliwości rokowań". Mówca wystąpił jednak natychmiast z zastrzeżeniem co do warunków takich rokowań.

W dalszym ciągu przemówienia Attlee odpierał oskarżenie wysunięte przez Churchilla i szereg innych uczestników debaty, że rząd labourzystowski przeprowadza zbrojenia „w niedość szybkim tempie".

Na zakończenie Attlee oświadczył, że postanowił udać się do Stanów Zjednoczonych na spotkanie z Trumanem, ażeby „omówić aktualne problemy".

Nie poddano pod głosowanie ani jednej spośród trzech rezolucji wniesionych przez szeregowych labourzystów, a wzywających do zwołania sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych do pokojowego uregulowania sytuacji w Korei i do podjęcia innych kroków, mających na celu zapewnienie pokoju.

Premiowe książeczki oszczędnościowe

WARSZAWA. Zapowiedź wprowadzenia premiowych książeczek oszczędnościowych — zgodnie z uchwałą Rady Ministrów o Powszechnej Kasie Oszczędności — wywołała duże zainteresowanie wśród ludzi pracy w całym kraju. Do placówek PKO napływają liczne zapytania w sprawie terminu wydania książeczek premiowych.

Powszechna Kasa Oszczędności przygotowuje już emisję książeczek o charakterze premiowym. Ukażą się one po 1 stycznia 1951 r.

Z książeczek premiowych będą mogli korzystać jedynie członkowie związków zawodowych. Posiadacze książeczek premiowych będą mieli szanse nawet kilkakrotnego wylosowania poważnych premii.

Reprezentacyjna loża w teatrze krakowskim dla przodowników pracy

KRAKÓW (PAP). Państwowy Teatr Dramatyczny im. J. Słowackiego w Krakowie oddał do stałej dyspozycji najwybitniejszych przodowników pracy Nowej Huty 12-osobową lożę reprezentacyjną. Przodownicy pracy Nowej Huty korzystają z bezpłatnych biletów do tej loży na wszystkie wystawiane w Teatrze im J. Słowackiego sztuki.

Zgłaszać reklamacje w wypadku pominięcia przy spisie

WARSZAWA (PAP). Przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego, przeprowadzone zostały niezmiernie skrupulatnie, by ułatwić pracę komisarzom spisowym. Może się jednak zdarzyć, że poszczególne osoby zostaną pominięte przez komisarzy, obchodzących swoje obwody.

W takim wypadku należy natychmiast zgłaszać się z reklamacją do najbliższego biura spisowego, a mianowicie: w gminie do gminnego komisarza spisowego przy prezydium gminnej rady narodowej, w mieście zaś — do komisarza dzielnicowego lub miejskiego przy prezydium dzielnicowej (miejskiej) rady narodowej.

M. IGNATOW

Podziemie Krasnodaru (35)

Przekład A. i A. Sternowie

Pierwszy wstał Szłykow. W milczeniu stuknął się kieliszkiem z Rodrianem i jednym tchem wypił jego zawartość, lecz przy stole nie zapanowała wesołość. Robotnicy byli posępni i milczący. Prawie nikt nic nie jadł i nie pił. Rodrian znów wstał, trzymając kielich w ręku.

— Panowie — powiedział. Jednako cenię was wszystkich jako starych robotników, wiernie służących dawnym gospodarzom. Lecz jednego spośród was muszę wyróżnić specjalnie. Mówię o Gabrielu Artamonowiczu o czcigodnym panu Szłykowie. On to właśnie, Gabriel Artamonowicz, pierwszy otworzył nam bramę kombinatu. I przyznać muszę, że wiele spośród tego, co zdziałaliśmy w kierunku odbudowy kombinatu, zawdzięczamy radom i wskazówkom pana Szłykowa. Wznoszę więc ten pierwszy kielich za Szłykowa. Niechaj każdy młody robotnik bierze zeń przykład.

Wszyscy wstali. Tylko blady i milczący Szłykow, jak gdyby nie słysząc tych słów, nie poruszył się z miejsca.

— Piję za pańskie zdrowie panie Szłykow — powtórzył Rodrian.

— Dziękuję, panie dyrektorze, za toast — stłumionym głosem odpowiedział Szłykow.

W sali zapanowała cisza. Zdawało się, że każdy z obecnych słyszy uderzenia swego serca.

— Dziękuję panu — powtórzył Szłykow. — Nie będę szczędził życia, by wypełnić swój obowiązek nakaz swego sumienia... Za szczęście będę uważał, jeśli młodzi robotnicy kombinatu powiedzą: „chcemy być tacy jak Szłykow."

Z tymi słowy Szłykow podniósł swój kielich i do ostatniej kropli wysączył wino.

Rodrian patrzył badawczo na Szłykowa. Wydawało się, że chce odczytać z oczu Gabriela Artamonowicza istotny sens jego słów. Szłykow spokojnie wytrzymał to spojrzenie. Siedział przy stole taki sam jak zawsze: nieco zgarbiony, pełen nieafektowanego szacunku. I Rodrian uspokoił się.

Potem wzniesiono jeszcze parę toastów, po których Rodrian wstał, zbliżył się do niewielkiego stołu w kącie pokoju i odrzucił pokrywającą go serwetę.

— Proszę się tu zbliżyć panowie — rzekł. — My, akcjonariusze, postanowiliśmy ofiarować niektórym spośród was upominki. Naturalnie są to drobiazgi. Ale pamiętam słowa rosyjskiej piosenki, które brzmią: „Kocham cię nie za podarki, lecz za twą miłość"... — dodał z mdłym uśmiechem. — Mówiąc zaś kupieckim językiem określiłbym to jako awans, jako zadatek. Proszę, panie Szłykow! Wziąwszy leżące na stole skromne, czarne ubranie, Rodrian wręczył je Szłykowowi.

— Niech pan je zdrowo nosi — rzekł, po czym wyciągnął do Szłykowa laskę z kościaną gałką. — Nie wypada, by tak powszechnie szanowany człowiek jak pan posługiwał się wiejską lachą!... Powtarzam — to dopiero zadatek. Niemcy potrafią wynagrodzić tych, którzy wiernie im służą. Zapewniam pana, panie Szłykow, będzie pan miał zabezpieczoną starość.

Szłykow w milczeniu przyjął prezenty, ukłonił się i stanął z boku.

— Panie Pokatiłow proszę!

Dyrektor T. E. C. otrzymał takie samo ubranie i instrument do pomiarów. Nieco skromniejsze prezenty otrzymali od Rodriana trzej starzy robotnicy.

— A teraz proszę mi wybaczyć, panowie, że odejdę — rzekł Rodrian po rozdaniu upominków. — Pilne sprawy. Panów zaś proszę o pozostanie i kontynuowanie wesołej, przyjacielskiej pogawędki.

Rodrian opuścił zebranie, ale „wesoła, przyjacielska" pogawędka nie kleiła się. Gdy tylko za Rodrianem zamknęły się drzwi, starzy robotnicy rozeszli się, nie dotykając poczęstunku.

Szłykow udał się do swego małego gabineciku w gmachu biurowym. Przy drzwiach czekała nań Anna Potapowna.

— Jak tam, Gabrielu Artamonowiczu? — zapytał starego przyjaciela. — Jak...

Lecz urwała spojrzawszy na Szłykowa.

Szłykow bowiem patrzył przed siebie i zdawało się, że nie widzi ani Potapowny ani swego gabinetu. Powoli wszedł do pokoju, położył na stole ubranie i laskę, i stanął przy oknie.

Za oknem zapadał zmrok, mżył drobny deszczyk.

Anna Potapowna zbliżyła się do stołu dotknęła materiału. Potem wzięła do ręki laskę. W białą kość gałki wprawiona była srebrna tabliczka z wygrawerowanym na niej napisem: „Staremu majstrowi za wierną służbę — od gospodarzy".

Szłykow odwrócił się od okna i wziął swoją starą laskę.

— Weź to, Potapowna — powiedział, podając laskę kobiecie. — Weź i schowaj u siebie. Przywiązałem się do niej, długą drogę z nią przemierzyłem. Doczekamy się naszych, — wtedy mi ją oddasz. Na razie przechowaj ją: teraz będę używał tej nowej.

— Doprawdy, Gabrielu Artamonowiczu? — zdziwiła się Potapowna. — Doprawdy będziesz takie paskudztwo trzymał w ręku?

— Będę! I to nowe ubranie też włożę. Tak trzeba. Jak się powiedziało A, to się mówi B.

Potapowna wyszła na podwórze. Deszczyk mżył nadal. Szybko zapadał zmierzch. Ostatnia zmiana opuszczała kombinat.

— Dobry wieczór Potapowna! — Do Potapowny zbliżyła się grupa młodzieży, ślusarze baturinowskiej brygady.

— Mówią, że Szłykow prezenciki otrzymał? — spytał brygadier Misza.

— Michale! — ostro przerwała mu Potapowna. — Za młody jesteś...

— Powinszuj mu! — wzburzonym głosem krzyknął Misza. — Powiedz, że baturinowcy winszują mu... lokajskiego munduru!...

Mówiąc to, Misza wraz z kolegami skręcił za róg. Staruszka stała nie dostrzegając deszczu, i myślała o Szłykowie.

Nagle rozległ się brzęk rozbitej szyby.

Anna Potapowna wróciła do biura, pobiegła na górę i pchnęła drzwi gabinetu Szłykowa. Szyba była rozbita, zaś Gabriel Artamonowicz stał pośrodku pokoju. W prawym ręku trzymał kamień, do którego sznurkiem przywiązana była karteczka...

— Przeczytaj — zwrócił się do niej. — Sam nie mogę...

(Ciąg dalszy nastąpi)

4 GRUDZIEŃ

PONIEDZIAŁEK Piotra, Barbary, Lubomiła

Słońce w.: 7.44 zach.: 15.41
Księżyc w: 0.49 zach.: 13.02

We Wrześni

zawiązał się Komitet „Dni Przeciwgruźliczych"

W siedzibie PCK we Wrześni odbyło się posiedzenie, na którym wybrano Komitet Powiatowy „Dni Przeciwgruźliczych". Weszli do niego przedstawiciele Partii i stronnictw p litycznych, służby zdrowia, organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych. Na czele komitetu stanął ob. Z. Blank — pełnomocnik PCK. W komitecie wykonawczym znaleźli się ob. ob. Blank, podinspektor Nawrocki, Rewers, Szelągiewiczówna oraz przedstawiciele Ligi Kobiet i ZMP.

Program pracy Komitetu przewiduje m. in. zorganizowanie odczytów o walce z gruźlicą we wszystkich szkołach, kołach Ligi Kobiet, Kołach Gospodyń Wiejskich, ZMP, zakładach pracy i ośrodkach szkoleniowych „SP". Ponadto dr Edward Tomaszewski zobowiązał się prześwietlić uczniów i nauczycieli Państwowego Liceum Elektrotechnicznego i Mechanicznego oraz Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej a dr Eugeniusz Mejer — uczniów (powyżej 10 lat) — 3 szkół podstawowych.

W miejsce zbiórek ulicznych, we wszystkich sklepach Spółdzielni Spożywców odbędzie się sprzedaż pocztówek i znaczków „Dni Przeciwgruźliczych".

(St. St.)

Hodowcy radzą

Odprawa robocza przedstawicieli PZGS i ZSCh powiatów chodzieskiego, wągrowieckiego i żnińskiego zwołana przez Janowickie Zakłady Mięsne, miała na celu przedyskutowanie szeregu niedociągnięć w akcji odstawy świń bekonowych oraz omówienie planu kontraktacyjnego na rok 1951.

Dyskusja naświetliła szereg braków natury materialnej, przyczyniła się jednak do uświadomienia przedstawicieli zainteresowanych resortów w kierunku hodowli, kontraktacji, zakupu, spędu i odstawy świń bekonowych. Okazało się, że nie wszystkie miejsca spędu wyposażone są w potrzebny sprzęt, oraz wypłata należności napotyka na trudności, a to z powodu zbyt późnego przesyłania gotówki przez banki Również GS-y nie dysponują odpowiednią ilością personelu co poważnie utrudnia spęd, wywołując niezadowolenie rolników.

Dyskusja wyłoniła również taki mankament, jak brak aktywności niektórych kierowników grup w gromadach, przy czym postanowiono zwrócić się do Oddziałów Powiatowych ZSCh, zainteresowanych powiatów o przeprowadzenie analizy i dokonanie zmian personalnych.

Odprawa wykazała, że dotychczas nie wszyscy rolnicy należycie docenili wartości mieszanki „T". Należy zatem zainicjować szeroką akcję uświadamiającą wśród producentów poprzez kierowników grup, asystentów jak również przez personel GS. i aktyw Związku Samopomocy Chłopskiej, o wartości mieszanki „T". Jest ona opłacalna i daje nadspodziewane dobre wyniki.

(ke)

Młodzież wielkopolska chlubnie kończy zaplanowane prace na r. 1950

Rozgłośnie Polskiego Radia i Prasa podały rozkaz specjalny Komendanta Głównego P. O. „Służba Polsce" płk Braniewskiego z okazji zakończenia prac społecznych na rok 1950.

Młodzież woj. poznańskiego chlubnie spełniła swe zadanie. Na zaplanowane 956 330 junakodni wykonano do dnia 1. 11. br. 1 12 702.

W celu podsumowania osiągnięć i braków w pracach społecznych organizuje się we wszystkich powiatach i gminach narady produkcyjne z udziałem aktywistów ZMP i przodowników pracy. Pierwsza narada produkcyjna odbyła się w Śmiglu (pow. Kościan). Powiat kościański znajduje się w czołówce powiatów pod względem wykonania prac społecznych. W roku bieżącym koła ZMP i młodzież niezorganizowana postanowiły w ramach prac społecznych wykonać 41 122 junakodni. Plan ten wykonano w 145,6%, przysparzając ogromne oszczędności w sumie 712 608 zł. W robotach wodno-melioracyjnych zaplanowano 8192 junakodni — wykonano 9376. Wybudowano i odnowiono 55 061 metrów bieżących urządzeń melioracyjnych. Wyróżniła się gmina Wielichowo pow. Kościan która sama wyczyściła i wykopała rowów przydrożnych i odwadniających 17 850 m. bież. Gmina Śmigiel w ramach tych prac naprawiła 3 mosty — 2 w Wilkowie Polskim i 1 w Bronikowie. Zasadzono 25,50 ha lasów sosnowych i dębowych.

Młodzież gminy i miasta Śmigiel oraz gminy Bucz zbudowała linię radiofoniczną długości 10 000 m. pracując również przy budowie świetlic w Reńsku, Buczu, Karsznicach i Wielewie oraz przy budowie szkół powszechnych w Gradowicach, Brońsku i Jerce.

Młodzież z gromady Osiek rozebrała starą oborę i oczyściła 12 000 sztuk cegły. W gminie Czempiń w Spółdzielni Produkcyjnej Piotrkowice rozebrano stary chlew i oczyszczono 15 000 sztuk cegły. W robotach rolnych zaplanowano ogółem 14 774, a wykonano 33 104 junakodni. Młodzież która pracowała przy sianokosach skosiła 215 ha łąk opieliła 1975 ha roślin okopowych, skosiła i zebrała zboża 1875 ha oraz wymłóciła 18 ton zboża.

W akcji wykopkowej młodzież SP zebrała ziemniaki z 1875 ha i buraków cukrowych z 1696 ha.

Młodzież powiatu kościańskiego pracowała przy robotach drogowych łącznie 5042 junakodni. W ramach tych prac naprawiono 16 565 m bież. szos, dróg bitych i polnych.

Z innych prac na wyróżnienie zasługuje założenie nowego parku w mieście Śmigiel przez młodzież hufca miejskiego. Z okazji wielkich rocznic i obchodów młodzież podjęła specjalne zobowiązania przy porządkowaniu i naprawie dróg, boisk, świetlic itp., które zostały wykonane

Tak poważne osiągnięcia w pracach zawdzięczamy przede wszystkim bojowej postawie aktywu młodzieżowego. Młodzież ZMP swoim przykładem porywała szerokie masy młodzieży niezorganizowanej do wykonania z nadwyżką I roku planu 6-letniego.

Na wyróżnienie zasługują koła ZMP: Rabin, które w akcji sanitarno-porządkowej zdobyło I miejsce w powiecie, koło w Morowicy, koło miejskie Wielichowo, koło Zbiechy i koło Lubosz Stary, które pierwsze w tym roku podjęły zobowiązanie i wykonały je z nadwyżką.

Z młodzieży ZMP i junackiej wyróżnili się i mogą służyć wzorem innym: podhuf. Gabriel Bernard z Piotrowa gmina Wielichowo, kol Borowski Edward z Piechanina gminy Czempiń, który za swoją pracę został awansowany na komendanta Miejskiego miasta Czempiń, kol. Ryła Stefan z Sępna gm. Kościan, również awansowany na komendanta gminnego, kol. Liberski Stanisław z gminy Racot, dzisiaj już przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP. W ten sposób młodzież powiatu kościańskiego stanęła w pierwszych szeregach budowniczych Polski Socjalistycznej. (W)

W trosce o dobro młodzieży szkolnej

W sali Szkoły Podstawowej nr 1 w Krotoszynie odbyło się zebranie wyborcze Komitetu Rodzicielskiego. Przed rozpoczęciem obrad zespół dziatwy szkolnej pod kierownictwem nauczyciela Swory wykonał dobrze zbiorowe deklamacje, recytacje i utwory muzyczne oraz tańce słowiańskie.

Po wybraniu prezydium z ob. Franciszkiem Kowalskim na czele, sprawozdanie z działalności Komitetu Rodzicielskiego zdał przewodniczący ob. Wojciech Łopaczyk. Ze sprawozdania wynika, że Komitet Rodzicielski dożywia 340 dzieci, zorganizował kolonie letnie kosztem 412 935 zł i otacza staranną opieką biedne dzieci zwłaszcza sieroty. Ponadto Komitet przyczynił się do remontu budynku szkolnego, wybudował scenę na sali szkolnej kosztem 135 983 zł, założył świetlicę i zakupił wiele pomocy szkolnych. Ogólny dochód Komitetu wynosił 32 761,40 zł w nowej walucie. Na czoło zadań na rok bieżący wysuwa się urządzenie biblioteki, ogrodu szkolnego oraz wzmożenie opieki nad wychowaniem młodzieży.

W ożywionej dyskusji poruszano różne niedociągnięcia jak i osiągnięcia. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Nauczyciel ob. Albert wygłosił referat „Komitety rodzicielskie na odcinku wychowania młodzieży". Następnie dokonano wyboru Komitetu Rodzicielskiego, który z kolei wyłonił prezydium w dotychczasowym składzie: Wojciech Łopaczyk — przewodniczący, Jan Jańczak — sekretarz i Michał Szczuraszek — skarbnik.

Na zakończenie kierownik szkoły ob. Szymczak scharakteryzował owocną działalność komitetu, dziękując za pełną poświęcenia pracę, a zwłaszcza sekretarzowi ob. Janowi Jańczakowi, którego można uważać za przodownika pracy na odcinku opieki nad dziatwą szkolną.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

(fk)

Udany występ Tow. Filharmonii Robotniczej

Wielki koncert orkiestry symfonicznej Tow. Filharmonii Robotniczej z Poznania pod dyrekcją prof. Henryka Duczmala z udziałem świetnego tenora Opery Poznańskiej — Józefa Prządy, stał się dla mogilnian prawdziwą rewelacją. Sala kina „Tęcza" zapełniła się po brzegi publicznością, rekrutującej się w większej części spośród ludzi pracy.

Program wieczoru wypełniła muzyka i pieśni kompozytorów polskich: Moniuszki Panufnika, Kurpińskiego Niewiadomskiego i Kisewettera. Wykonane zostały m. in.: uwertura do opery „Jawnuta", „Elegia", „Tańce góralskie" i „Mazur" z Halki, „Marsz Jaworzyński", uwertura do opery „Skalmierzanki" i Suita Tańców Polskich. W wykonaniu wybitnego tenora — Józefa Prządy usłyszeliśmy arie: Jontka z „Halki" i Franka z „Flisa" oraz dwie pieśni: Niewiadomskiego „Dziewczyno, dziewczyno" i „Krakowiaka" — Moniuszki.

W przerwach między poszczególnymi punktami programu, przeprowadzono ciekawy pokaz wszystkich instrumentów wchodzących w skład orkiestry symfonicznej, z podziałem na grupy instrumentów: smyczkowych dętych drewnianych, dętych blaszanych i perkusyjnych. Szczegółowych objaśnień udzielał Witold Kandulski.

Koncert, jakiego w Mogilnie jeszcze nie było pozostawił wśród miłośników muzyki, niezatarte wrażenie. Należy się spodziewać, że zespół symfoniczny Tow. Filharmonii Robotniczej odwiedzi częściej Mogilno — takie bowiem jest życzenie miejscowego społeczeństwa, w szczególności ludzi pracy.

SZAMOTUŁY

Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet w Szamotułach wspólnie z Inspektoratem ZSCh postanowił przeszkalić wszystkie swoje członkinie, aby podnieść ich uświadomienie polityczne i wzmóc dyscyplinę pracy zarówno pracowników etatowych, jak i reszty członkiń. Na kursie ideologicznym omawiane będą szeroko zagadnienia: walki o pokój, ekonomiczne i historii ruchu robotniczego.

Zaniedbania elektryfikacji wsi zostaną usunięte

Plan na rok 1950 przewiduje elektryfikację względnie reelektryfikację 75 wsi w woj. poznańskim. Z zaplanowanych prac wykonano do połowy października br. zaledwie 30% planu rocznego.

To powolne tempo robót elektryfikacyjnych wykonywanych przez przedsiębiorstwa elektryfikacyjne pod nadzorem Zjednoczenia Energetycznego, skłoniło miarodajne czynniki do zbadania przyczyn, hamujących postępy tych robót.

W rezultacie w ciągu ostatniego miesiąca (do 15 listopada br.) zelektryfikowano całkowicie 14 wsi, a mianowicie: Hersztupowo i Dobramyśl w pow. leszczyńskim — Trzciankę, Śliwno i Jastrzębniki w pow. nowotomyskim — Lusówko, Sady, Jankowice, Edmundowo i Karłowice w pow. poznańskim, Przysiekę Starą w pow. kościańskim i inne.

A więc prace te postępują ostatnio w bardzo szybkim tempie. Od połowy października br. wykonano zaledwie 30% planu rocznego, a w połowie listopada plan ten został już zrealizowany w 70%.

Należy tu jeszcze dodać, że istnieją szanse wykonania planu w 100% do końca roku, tym bardziej, że według posiadanej przez nas informacji, ZEOP zamierza celem wykonania planu rocznego w terminie, wykonać elektryfikację gromad: Luciny, Mateuszowo, Małachowo i Mechlin we własnym zakresie. (ord)

Rasowy drób zwiększa korzyści

W powiecie mogileńskim rozpoczęto w bież. roku organizację hodowli drobiu rasowego, a zwłaszcza kur i indyków. Akcja racjonalizacji hodowli drobiu odbywa się pod kierunkiem Wydziału Rolnictwa przy Prezydium PRN, przy czym dużą rolę odgrywa w tej akcji pow. instruktorka drobiu — ob. Jadwiga Marynowicz. Należy dodać, że wprowadzenie nowej rasy kur wywołało wielkie zainteresowanie w całym powiecie.

Już na wiosnę bież. roku rozprowadzono w powiecie 185 sztuk kogutów hodowlanych rasy „Sussex" oraz 2914 sztuk kurcząt rasowych i uszlachetnionych. Koła Gospodyń Wiejskich zorganizowały w 12 gromadach współzawodnictwo w hodowli drobiu rasowego, które przyniosło bardzo dobre rezultaty. Wyróżniła się tu członkini Gospodyń Wiejskich ob. Maria Woźniewicz z Jezior Wielkich, gm. Strzelno-Południe. Jak wielkie korzyści przynosi hodowla rasowych kur niech świadczy fakt, że waga 3-miesięcznego kurczęcia z tej hodowli wyniosła przeciętnie około 1 kg. Wydatnie podniosła się także nośność u kur pochodzenia rasowego.

W celu podniesienia jakości indyków eksportowych, założono niedawno 18 stacji kopulacyjnych, obsadzając każdą stację jednym rasowym indorem oraz materiałem hodowlanym z krzyżówki importów angielskich z rasą miejscową. Hodowla drobiu rasowego wzrasta z każdym dniem. Wykorzystano już na ten cel wszystkie kredyty, a obecnie czyni się starania o dalsze fundusze.

Przodownica zdrowia dla wsi

W tych dniach odbyło się w Okr. Ośrodku Zdrowia w Grodzisku Wlkp. uroczyste zakończenie kursu miejskich przodownic zdrowia. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Partii i władz z przedstawicielem Komitetu Powiatowego PZPR — Pasicielem, wiceprzewodn. Prezydium MRN — Sobiakiem i lekarzem powiatowym dr Skalskim na czele. Wszystkie kursistki w liczbie 33 ukończyły szkolenie z wynikiem pomyślnym, przy czym kilka z nich specjalnie się wyróżniło, otrzymując nagrody w postaci książek. Organizatorem wzorowego kursu był Ośrodek Zdrowia i Prezydium MRN.

W początkach grudnia br. rozpocznie się podobny kurs dla przodowników i przodownic zdrowia z miejscowych i okolicznych zakładów pracy. (TB)

„Dobrze" Majakowskiego

wystawiono w Kleczewie

W ramach imprez kulturalnych urządzanych z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej i dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej młodzież gimnazjalna w Kleczewie (powiat Konin) zorganizowała akademię. Zespoły młodzieżowe wystąpiły na akademii z bogatym programem artystycznym. O prócz występu chóru pod kierunkiem nauczyciela Paszkiewicza uczniowie klasy IX i X wystawili poemat październikowy Majakowskiego pt. „Dobrze" Przedstawienie opracował i reżyserował dyr. Kowalski.

Wystawienie tego poematu rewolucyjnego, opiewającego walkę klasy robotniczej, spotkało się z uznaniem widowni.

Z. K.
korespondent „Głosu"

Młodzież w szeregach TPPR

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, młodzież Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Grodzisku zrzeszona w szkolnych kołach ZMP i TPPR — urządziła szereg imprez i zebrań.

ZMP-owcy zorganizowali zebrania szkoleniowe i masówki, na których uchwalono rezolucje. Godnym podkreślenia jest fakt, że brygada ZMP-owska dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, oczyściła zaniedbaną drogę do Kąkolewa na dużej przestrzeni z letnich piasków, wykopując jednocześnie rów przydrożny.

W listopadzie br. szkolne koło TPPR dzięki agitacji członków powiększyło się o 25. Koło to urządziło akademię w swojej szkole i w Grodziskach Zakładach Mięsnych.

Dużym powodzeniem cieszył się także urządzony przez Koło wieczór świetlicowy, podczas którego wiele uznania zdobyły tańce radzieckie. Ostatnio młodzież Szkoły Ogólnokształcącej wykazała duże wyrobienie społeczne, organizując i wzorowo przeprowadzając dzień ZMP-owca w swojej szkole. (T. B.)

Z życia ZSL w Szamotułach

Na ostatniej naradzie roboczej aktywistów PKW — ZSL z udziałem członków Koła Grodzkiego w Szamotułach, delegatka WKW ZSL ob. Głowacka omówiła plan pracy na najbliższy okres dla wszystkich ogniw ZSL w powiecie. Prelegentka szczególnie silnie zaakcentowała, aby członkowie Koła Grodzkiego dla zwiększenia wkładu pracy ZSL na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i politycznego — bardziej niż dotychczas włączyli się do prac PKW. Szczególnie ważny jest udział ZSL-owców powiatu w przygotowaniach przedspisowych i w rozwinięciu szerokiej akcji propagandowej wokół Narodowego Spisu Powszechnego.

Jak świadczą meldunki, w pow. szamotulskim ZSL-owcy ze wszystkich szczebli organizacyjnych biorą liczny udział w pracach spisowych. Jedni pełnią odpowiedzialne funkcje komisarzy spisowych, inni — wchodzą w skład komisji społecznych, dając pomoc zarówno w przygotowaniach do spisu, jak i później pomagają w przeprowadzeniu samego spisu. Tylko w paru jeszcze gminach w powiecie trzeba by ZSL-owców bardziej zaktywizować. Chodzi o te gminy, gdzie za mało chłopów uświadomiono, na czym polega tak dokładny spis w odniesieniu do gospodarki rolnej. Za mało wyjaśniano, że dane spisowe pomogą do jak najlepszego zaspokojenia potrzeb chłopów mało- i średniorolnych oraz członków spółdzielni produkcyjnych. W ostatnim dniu przedspisowym, musi ZSL-owski aktyw spisowy jak najszerzej przeprowadzić akcję propagandową i informacyjną, aby dotrzeć do każdego chłopa w powiecie. Tylko w ten sposób aktywiści ZSL-u mogą zwalczać dywersyjne plotki, rozszerzane przez wroga klasowego.

Prezes PKW ZSL Z. Zagólski podkreślił, że członkowie Koła Grodzkiego powinni pilnie uczęszczać na szkolenie ideologiczne oraz przywozić sprawozdania z każdego wyjazdu w teren. (ik)

Kółka miczurinowskie

w pow. żnińskim

Staraniem Inspektoratu Rolnego ZSCh w Żninie, utworzono na terenie pow. żnińskiego 9 kółek miczurinowskich. Kółka te prowadzić będą na poletkach doświadczalnych hodowlę specjalnych, elitarnych gatunków zbóż i okopowych, które następnie służyć będą jako tzw. odsiewy do dalszego rozprowadzenia. Pierwsze prace przeprowadzone zostaną z wiosną i obejmować będą wiosenne rodzaje zbóż, roślin oraz okopowe.

Kółka założone zostały w gromadach: Bożejewice (2), Gogółkowo, Gąsawa, Góra, Czewujewo w Spółdzielni Produkcyjnej Grochowiska Księże oraz w gospodarstwie rolnym GRN w Łysininie. (ke)

REDAKTOR NACZELNY: Jan Zagierski. Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul Marcelińskiej WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik", Delegatura w Poznaniu, ul Grunwaldzka 19. TELEFONY: centrala 62-70 redaktor naczelny 77-68, zastępca naczelnego redaktora 78-38, sekretarz redakcji 66-81, sekretariat redakcji 77-90, dział listów i interwencji 78-57, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14, nocny (po godz. 22 00) 64-72 Delegatura „Czytelnika" 62-70 i 64-75. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje PPK „Ruch" Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 4.05 zł, kwartalna 12,15 zł, półroczna 24,30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 73-65. Nr konta V-67-14.

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen Świerczewskiego 8 Telefon 62-31 Konto PKO Poznań nr V-6777/110. Biuro czynne od godz. 7—16.30, w soboty do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3

K-1-19654

Jak chłopi powiatu żarskiego uczcili uchwały Światowego Kongresu Pokoju

Stanowisko rządu brytyjskiego wobec II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju spotkało się z żywiołowym protestem i wywołało zrozumiałe oburzenie wszystkich mieszkańców powiatu żarskiego. W fabrykach, kopalniach, hutach, cegielniach i tartakach, placówkach handlu uspołecznionego, Państwowych Gospodarstwach Rolnych, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach chłopi i robotnicy manifestacyjnie łączyli się z głosem milionów ludzi żądających światowego pokoju, wyrażając solidarnie protest przeciwko zbrodniczym knowaniom podżegaczy wojennych i awanturników imperialistycznych W 138 gromadach powiatu żarskiego w woj. zielonogórskim odbyły się masówki, na których chłopi podejmowali zobowiązania produkcyjne i uchwalali rezolucje solidaryzujące się z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W gminie Brody odbyło się 13 masowych zebrań gromadzkich, na których podjęto zobowiązania produkcyjne odnośnie skupu zboża odstawy ziemniaków i likwidacji resztek odłogów. Masówki odbyły się również we wszystkich gromadach **gminy Zabłocie,** podczas których powzięto zobowiązania długo- i krótkofalowe na odcinku produkcji, budowy dróg i świetlic oraz prac melioracyjnych.

Wszyscy mieszkańcy gromad **w gminie Przewóz** wzięli udział w masówkach pokojowych, na których podjęto na dowód solidarności z uchwałami Kongresu Pokoju następujące zobowiązania:

Gromada **Przewóz** do dnia 1 grudnia br. oczyści i wyplantuje boisko szkolne. Osadnicy gromady **Dobrochów** zlikwidują do końca miesiąca 6 ha pozostałych ugorów. Chłopi gromady **Dobrzyń** naprawią mostek oraz zasypią żwirem błotnistą drogę gromadzką. Gromada **Piotrów** zobowiązała się pomóc PGR-owi Piotrów w wykopkach buraków cukrowych, zlikwidować resztki ugorów na terenie gromady oraz przeprowadzić główny remont 2 km odcinka drogi prowadzącej z Piotrowa w stronę Przewozu Gromada **Sobolice** do dnia 20 grudnia oczyści rowy długości 300 m i zbuduje dwa nowe mostki na drodze polnej. Mieszkańcy **Dąbrowy Łużyckiej** jednogłośnie uchwalili naprawić drogę długości 1 km. Gromada **Saniec** zlikwiduje całkowicie analfabetyzm. Gromada **Lipna** naprawi 1000 m drogi. Gromada **Młynów** uregulowała wszelkie zaległości z tytułu podatku gruntowego.

Pracownicy Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w **Przewozie**, Michał Grzelak Piotr Zygmuntowicz, Krzysztof Skrzyszewski i Kazimierz Reke — chcąc godnie uczcić uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju poprzez wzmożenie pracy — podjęli długofalowe współzawodnictwo w przygotowaniu wszystkich maszyn do akcji wiosennej 1951 roku.

W 16 gromadach gminy **Olbrachtów** na masowych zebraniach podjęto zobowiązania dotyczące ponadplanowego skupu zboża oraz uchwalono rezolucję potępiającą agresję na Koreę i zbrodniczą działalność podżegaczy wojennych. Na odbytym wiecu w Olbrachtowie chłopi żywiołowo manifestowali swoją łączność z obozem pokoju. A oto zobowiązania niektórych gromad: gromada **Grotów** do 1 stycznia 1951 r. zrealizuje w 100 procentach plan skupu zboża, a koło gromadzkie ZSCh zobowiązało się dostarczać mleko do zlewni. Chłopi gromady **Miłowice** podjęli długofalowe zobowiązania produkcyjne a mieszkańcy wsi **Łazy** odstawili resztę zboża przewidzianego planem na rok 1950 do dnia 1 grudnia 1950 r. Gromada **Bogumiłów** przeprowadziła generalny remont świetlicy i oczyściła 2 km rowu odpływowego. Gromada **Rościce** odstawi do dnia 20 grudnia zadeklarowane w ramach akcji skupu zboże w 100 procentach.

Mało- i średniorolni chłopi gromady **Golin, Lisia Góra, Zieleniec** i innych gromad, gminy Jaryszew na masowych zebraniach ostro potępili zbrodnicze knowania podżegaczy wojennych i postanowili dać im właściwą odpowiedź przez podniesienie wydajności pracy i rozwinięcie współzawodnictwa w rolnictwie.

Masowe zebrania gromadzkie odbyły się również w pozostałych gminach powiatu żarskiego, a mianowicie w gminie **Kadłubia Tuplice i Niwice,** gdzie chłopi entuzjastycznie podjęli zobowiązania produkcyjne, przy czym **Zygmunt Borkowski** z Surowej powiedział w dyskusji: **„Stanowisko nasze, że jesteśmy za pokojem najlepiej udokumentujemy przez gremialną dostawę zboża."** a członek zarządu spółdzielni produkcyjnej „Zwycięstwo" w Lubanicach — **Antoni Kurzydło** dodał: **„Groźbie wojny atomowej odpowiemy wzmożoną produkcją zboża i innych kultur roślinnych, a wykazując nasza zdecydowana postawę zmusimy Amerykanów do wrzucenia swoich bomb atomowych do morza."**

WŁ. DWERNICKI,
korespondent „Głosu"

Dwie Hanki z ZMP

obsługują dalekobieżny pociąg

Pociąg dalekobieżny, zdążający z Przemyśla do Szczecina mija wysmukłe semafory stacji głogowskiej. W drzwiach, wiodących do naszego przedziału, staje młoda konduktorka. Mundur ze złotymi naszywkami i czapka dodają jej powagi służbowej, jednak twarz, okolona puklami jasnych włosów, zdradza jej nieukończone jeszcze dwadzieścia wiosen życia.

W klapie lśni znaczek organizacyjny ZMP.

— Kto dosiadł, poproszę o bilet — padają pod adresem pasażerów wdzięcznie wypowiedziane słowa. Po załatwieniu czynności służbowych, rozpoczyna rozmowę.

— Pociąg ten — opowiada z miłym uśmiechem na twarzy — jest w całości obsługiwany przez załogę młodzieżową. W chwilę później dowiadujemy się, że młoda konduktorka — **Anna Boryszkowska** po trzyletniej pracy w kolejnictwie, została skierowana na kurs, po którym objęła stanowisko konduktorki pociągów dalekobieżnych. Wspólnie z koleżankami i kolegami drużyn konduktorskich, na zebraniu koła ZMP brała udział w organizowaniu brygady młodzieżowej. Uchwałę wprowadzono szybko w czyn. Obecnie nasza rozmówczyni wraz z koleżanką — **Anną Chmielińską,** również członkinią ZMP odbywają służbę na trasie Wrocław — Szczecin.

— A co mówią podróżni na widok kobiet-konduktorek? — zapytujemy.

Okazuje się, że nie są oni zbytnio zdziwieni. Zresztą konduktorki spełniają swe obowiązki uprzejmie i taktownie. Jak zdążyliśmy zauważyć, dzielni konduktorzy w spódnicach udzielają chętnie informacji podróżnym troszczą się o matki z dziećmi, a nawet budzą pasażerów.

— Pracujemy z ochotą, bo nie chcemy zawieść pokładanych w nas nadziei — oświadcza Anna Boryszkowska.

Pociąg zwalnia biegu i wtacza się na peron. Hanka szybko wyskakuje z wagonu. Nowa Sól! Odpowiada jej głos koleżanki po fachu Hanki Chmielińskiej, obsługującej wagony sąsiednie. A kiedy obie Hanki dając podniesieniem latarki sygnał, iż wszystko gotowe, wskakują lekko na schodki ruszającego pociągu, wiemy, że dadzą sobie rady w trudnej odpowiedzialnej pracy.

Mieczysław Turski

Powiat kościański przoduje

w spłacaniu składek ubezpieczeniowych

Ministerstwo Finansów objęło pla-nem finansowym — równolegle z podatkiem gruntowym oraz Funduszem Oszczędnościowym w Rolnictwie — również inkaso składek za obowiązkowe ubezpieczenia budowli od ognia, ruchomości rolnych i domowych od ognia, ziemiopłodów od gradobicia oraz składek za powszechne ubezpieczenie koni i bydła od padnięcia i rolników od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej. Mimo, że pobór składek winien być — zgodnie z planem — ostatecznie zakończony do końca bieżącego roku, niektóre powiaty pobór za ubezpieczenia obowiązkowe wykonały przedterminowo. I tak szczególnie wyróżnił się powiat kościański, który już w dniu 10 października wpłacił wszystkie składki w 100 proc. Z kolei na wyróżnienie zasługuje powiat jarociński, który do 20 listopada zainkasował składki w 93,7 proc., dalej powiaty krotoszyński — 99,4 proc, gostyński — 98,6 proc. oraz śremski — 98,5 proc.

Na specjalne podkreślenie zasługuje powiat krotoszyński, w którym obok obowiązkowych ubezpieczeń budowli i ruchomości rolnych, od ognia oraz ziemiopłodów od gradobicia — obowiązuje również obowiązkowe ubezpieczenie zwierząt od padnięcia, a mimo zwiększonych z tego powodu limitów plan swój wykonał przedterminowo.

Termin płatności składek za obowiązkowe ubezpieczenia minął ostatecznie w dniu 15 listopada br. Zapobiegliwi rolnicy składki swoje w terminie uregulowali. Są jednak jeszcze nieliczni opieszali, od których prezydia Gminnych Rad Narodowych rozpoczną wkrótce przymusowe ściąganie składek w drodze egzekucji administracyjnej. Jest więc jeszcze czas, by składki te bez dodatkowych kosztów uregulować w prezydiach Gminnych Rad Narodowych.

Również w poborze składek umownych na odcinku wiejskim przoduje Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych Tutaj pierwsze miejsce zajął także powiat kościański, który w stosunku do zaplanowanego limitu wpłacił już w terminie do dnia 20 listopada w dziale umownych ubezpieczeń wiejskich 149,9 proc. składek. Dalej wyróżniły się powiaty: leszczyński — 130,9 proc. oraz śremski — 118,6 proc.

W skali wojewódzkiej Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wykonał nałożone przez Ministerstwo Finansów limity inkasowe składek umownych z odcinka wiejskiego już 20 listopada br. w wysokości 107,6 proc. I na ostatniej konferencji w Wydziale Finansowym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podjął zobowiązanie wykonania dodatkowego limitu w wysokości zł 4 500 000. (ard)

Skup zboża

najpoważniejszą akcją na wsi

Jest to sprawa jasna. Od wykonania planu skupu zboża zależy zaopatrzenie miast, zaopatrzenie w chleb robotników w zakładach przemysłowych a więc i rozwój przemysłu. Jeśli przeanalizujemy akcję skupu w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, to stwierdzić musimy, że wzrosła na tym odcinku aktywność bogaczy wiejskich, którzy w różny sposób starali się przeszkadzać. Dzięki jednak zdecydowanej postawie chłopów mało i średniorolnych i ich zrozumieniu zagadnienia wysiłki bogaczy, spekulantów i kułaków zostały unicestwione. Dowodem tego, to fakty manifestacyjnych odstaw zboża organizowanych gromadnie.

Ostatnio chłopi gromady Łęgowo (pow. Strzelce Krajeńskie) zorganizowali „Czerwony Transport" i odstawili do punktu skupu Gminnej Spółdzielni w Starym Kurowie 16 ton zboża czyli plan listopadowy wykonali w 111 proc. Mimo posiadania gleby o średniej jakości chłopi łęgowscy dali dowód zrozumienia doniosłości i ważności planowanego skupu nadwyżek zbożowych. Jest to przykład dla rolników z innych gromad, któ-

Na zdjęciu: Ob. Jan Błaszak najaktywniejszy wśród chłopów łęgowskich znosi z wozu przywiezione przez siebie zboże

rzy posiadając lepsze ziemie powinni się również wywiązać z zadania tak jak łęgowianie.

Najaktywniejszym spośród chłopów był ob. Jan Błaszak, który posiadając 5 i pół ha ziemi ornej i rodzinę składającą się z 10 osób wykonał swój plan odstawy zboża w 105 proc.

WINCENTY DUDZIAK
korespondent „Głosu"

Płynie strumyk płynie...

Piękny jest Łagów. Cudowne położenie między górami i jeziorami czyni z tej miejscowości uroczy zakątek naszego kraju. Nic więc dziwnego, że rokrocznie przyjeżdżają tu wycieczki z różnych stron Polski, aby odetchnąć świeżym powietrzem.

Do upiększenia Łagowa przyczynia się też w swoisty sposób kierownictwo Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Z terenu gospodarstwa, pod mostem kolejowym, opodal publicznego przedszkola spływa sobie strumyk, wypełniony nie źródlaną wodą, lecz.. gnojówką i wpada do jeziora. Trwa to już czas dłuższy. Interwencje przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej nic nie pomagają. Kierownictwo PGR-u udaje, że tego nie widzi, a w każdym razie nic nie robi celem uporządkowania strumyka. Trzeba dodać, że gnojówka w gospodarstwie rolnym stanowi cenny nawóz np. na łąki i skierowanie biegu strumyka do basenu zamiast do jeziora byłoby znacznie ekonomiczniejsze. Widocznie w PGR nic o tym nie wiedzą. A szkoda!

Z uwagi na bliskość przedszkola, zamieszkałych domów i gmachu Gminnej Rady Narodowej ciekawi jesteśmy jakie jest stanowisko w tej sprawie Gminnej Komisji Sanitarnej?

J. JARMOŁOWICZ
korespondent „Głosu"

W trosce o lepszy styl pracy

Plenarne zebranie Zarządu Oddziału Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych w Kaliszu zagaił przewodniczący ob. St. Skrzypczyński.

Przedstawicielka Zarządu Głównego ZZPS ob. Pałkówna omówiła ogólne wytyczne i założenia planu 6-letniego, którego realizacja przyczyni się do wzrostu dobrobytu szerokich mas, zaspokoi potrzeby materialne i kulturalne ludności i stanowi podstawy socjalizmu w Polsce.

W dyskusji ob. Haber ze Spółdzielni Szewców „Jedność" zwrócił uwagę, że w referacie nie poruszano spraw Spółdzielni Pracy, które mają również ważne zadanie do spełnienia zaspakajając potrzeby ludności. Spółdzielnia „Jedność" w Kaliszu pierwsza zastosowała produkcję taśmową, wzorując się na systemie oszczędnościowym Korabielnikowej. We współzawodnictwie bierze udział 60 proc. ogółu zatrudnionych. Plany i zobowiązania zostały wykonane i to półroczny w 109 proc., a plan roczny zostanie zakończony w dniu 18 listopada br. W roku 1951 nastąpi wzrost produkcji o 20 proc. przy zwiększonym o 10 proc. zatrudnieniu.

Przew. Koła Związkowego PSS ob. Trojanowski stwierdził, że grupy związkowe PSS nie wykonują swych zadań. Należy przeszkolić mężów zaufania, celem uniknięcia niedociągnięć. Ob. Stefański z PZGS Fabryka Maszyn Rolniczych w Kaliszu oznajmił, że plan produkcji maszyn rolniczych na rok 1950 został wykonany z nadwyżką 15,3 proc. Projektuje się wzrost produkcji o 10 proc. rocznie.

Postanowiono, że zarządy zakładowych kół związkowych szczegółowo będą analizować wykonanie planu miesięcznego, otoczą specjalną opieką mężów zaufania i delegatów ubezpieczeniowych, pobudzą aktywność grup związkowych oraz powołają specjalne komisje usprawnień i wynalazczości pracowniczej, jak również dołożą wszelkich starań w szkoleniu związkowym. (set)

Cukrownia w Górze Śląskiej

zakończy kampanię przed terminem

Załoga cukrowni w Górze Śląskiej zajęła ósme miejsce we współzawodnictwie na terenie Pozn. Zjedn. Przemysłu Cukrowniczego, do którego należy 14 cukrowni. Wysokie zbiory buraka cukrowego na tym terenie przyczyniły się poważnie do podwyżki produkcji, która wynosi 117% w stosunku do planu. Majątki PGR-owskie Zespołu Zaborowice uzyskały obecnie po 300 kwintali buraków z hektara, podczas gdy w 1948 roku zbiór wynosił zaledwie 170 kwintali. Oblicza się, że tegoroczna kampania będzie zakończona na 6 dni przed terminem, dzięki podjętemu współzawodnictwu z załogą stacji kolejowej w Górze Śląskiej. Wagony są na czas wyładowane i załadowane, nie tworzą się luki w pracy. Dzisiaj przekroczono już plan suszenia wysłodków buraczanych.

Cukrownia zatrudnia największą ilość kobiet, bo 28% w stosunku do innych cukrowni należących do Zjednoczenia Poznańskiego. Ogółem zatrudnionych jest 800 osób. Cała załoga współzawodniczy między sobą indywidualnie i zbiorowo. Lista przodowników, wyróżnionych za sumienną pracę i rzetelne wypełnianie obowiązków, wypełniona jest 14 nazwiskami, wśród których czołowe miejsca zajmują: **Leon Budkiewicz, Józef Baraniak i Alojzy Czekała.**

W tym roku uruchomiono w cukrowni po raz pierwszy suszarnię liści buraczanych i mieszanek poplonowych.

TADEUSZ WALKOWIAK
korespondent „Głosu"

Uczennice Liceum w Ostrowie

zwiedziły łódzkie zakłady włókiennicze

Uczniowie i uczennice szkół średnich słuchają często wykładów o przemyśle włókienniczym, o pracy w tych zakładach, o wielowarsztatowości itp. Tematyka tego zagadnienia jest b. obszerna, lecz wszystko pozostaje w dziedzinie teorii. Aby poznać te zakłady, ich wytwórczość i metody pracy tam stosowane, trzeba choć raz je zobaczyć. Trzeba widzieć jak pracują przodownicy — wielowarsztatowcy, a wtedy nabyta wiedza zostaje znacznie pogłębiona.

Mając to na uwadze kierownictwo Liceum Żeńskiego w Ostrowie zorganizowało wycieczkę do Łodzi. Wzięły w niej udział wszystkie uczennice klas jedenastych i przodownice nauki z klas niższych w łącznej liczbie 130 osób. Podzielone na trzy grupy uczestniczki wycieczki zwiedziły trzy zakłady włókiennice, gdzie miały możność bezpośredniego obserwowania pracy włókniarzy. W drodze powrotnej, a także podczas późniejszych lekcji uczennice zawzięcie dyskutowały na temat przemysłu włókienniczego. Taka wymiana myśli i wrażeń przyczyniła się niewątpliwie do rozszerzenia zakresu wiedzy teoretycznej.

Poza fabrykami włókienniczymi wycieczka zwiedziła ogród zoologiczny i uczestniczyła w przedstawieniu „Wieczoru Trzech Króli" Szekspira. Treść szekspirowskiego arcydzieła była również przedmiotem dyskusji młodzieży w drodze powrotnej oraz podczas lekcji w szkole.

Wycieczka należała do udanych i b. pożytecznych.

AL. MOTYKIEWICZÓWNA
korespondent młodzieżowy

W KAŻDEJ
spółdzielni produkcyjnej
koło TPPR

Manifestacyjnie odstawiają zboże

Chłopi gromady Jemiołów byli w gminie łagowskiej inicjatorami manifestacyjnego odstawienia zboża. W ślady chłopów jemiołowskich poszli mieszkańcy innych gromad tejże gminy i mimo niechęci kułaków, postanowili odstawić swe nadwyżki zbożowe zespołowo, manifestacyjnie.

Za Jemiołowem poszła jako pierwsza gromada Żelechów (pow. Sulęcin) organizując w dniu 30 listopada „Czerwony Transport" zboża do magazynów Gminnej Spółdzielni w Łagowie. Jak się dowiadujemy inne gromady nie chcąc pozostawać w tyle — organizują również zbiorowe dostawy zadeklarowanego w planie zboża, aby w ten sposób przyczynić się do realizacji planu 6-letniego.

J. J.
korespondent „Głosu"

Rozpoczęła się już selekcja

końskiego materiału hodowlanego

W tych dniach przeprowadzono w maj. PGR Parzęczewo w pow. kościańskim oraz w maj. Słonowo w pow. obornickim pierwsze doświadczalne próby dzielności użytkowej ogierów będących w posiadaniu mało i średniorolnych chłopów. Akcja ta ma bardzo duże znaczenie dla masowej hodowli koni, gdyż pozwoli prowadzić selekcję materiału hodowlanego nie tylko na podstawie oceny budowy i pochodzenia, lecz również zdolności użytkowej. W naszych warunkach chodzi o produkowanie materiału końskiego nadającego się w pierwszym rzędzie do pracy w rolnictwie. Odtąd więc selekcja materiału rozpłodowego prowadzona będzie właśnie w tym kierunku.

Koń używany w pracy na roli, to koń wszechstronnie użytkowy. Dlatego też koń rolniczy musi odznaczać się energicznym, posuwistym tempem, a równocześnie dużą siłą pociągową. Tym właśnie próbom dzielności użytkowej poddawane będą odtąd wszystkie ogiery w wieku powyżej 3 lat. W przyszłości ogiery, które nie zdadzą próby zostaną wyeliminowane z hodowli. W woj. poznańskim wypada przeciętnie 15 ogierów na powiat. Tymczasem na obie próby przyprowadzili hodowcy z 13 powiatów zaledwie 15 sztuk, a to z braku zrozumienia dla tej akcji.

W najbliższym czasie przewidziane jest urządzenie podobnych prób w maj. Marszewo w pow. jarocińskim oraz w pow. konińskim. Dla sztuk, które uzyskają największą ilość punktów wyznaczone zostały nagrody pieniężne. (ard)

Rozszerza się sieć placówek oszczędności

Pierwszy miesiąc po wprowadzeniu nowej waluty wykazuje rosnące zainteresowanie stałym oszczędzaniem i w związku z tym — zwiększony napływ do placówek PKO. Aby stworzyć dogodne warunki szybkiej i sprawnej obsługi, Powszechna Kasa Oszczędności — w myśl uchwały Rady Ministrów — przystąpiła już do rozbudowy sieci swoich placówek terenowych.

Ostatnio otwarty został oddział PKO w Opolu. W najbliższych dniach uruchomione zostaną oddziały w Zielonej Górze oraz Koszalinie.

Powstaną również zastępstwa PKO przy powiatowych oddziałach Narodowego Banku Polskiego, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, w Państwowych Ośrodkach Maszynowych i w innych ośrodkach wiejskich. W najbliższym czasie w większych zakładach pracy, placówkach handlu uspołecznionego, na dworcach kolejowych oraz w miejscach szczególnie dużego przepływu ludności PKO uruchomi swoje punkty usługowe.